

Z Katedry Chemii Nieorganicznej Wydziału Mat. Fiz. Chem. UMCS
Kierownik: prof. dr Włodzimierz Hubicki

Włodzimierz HUBICKI

Polski traktat alchemiczny z XVI wieku *

Польский алхимический трактат с XVI столетия

Ein polnischer alchimistischer Traktat aus dem XVI Jahrhundert

W latach trzydziestych ubiegłego stulecia do rąk Ambrożego Grabowskiego, antykwariusza krakowskiego — niestrudzonego zbieracza wszelkich źródeł i pamiątek rękopiśmiennych, dotyczących dawnych czasów i przede wszystkim Krakowa, trafił krótki traktat alchemiczny pisany w języku polskim, zaczynający się od słów: *Operatie Elixiris Philosophici tak starych, iako y terażnieyszych Philosophow* [...]. Grabowski w swych poszukiwaniach daleki był od badań w dziedzinie alchemii, zwrócił jednak uwagę na traktat, dlatego że w nagłówku było umieszczone nazwisko wybitnej i sławnej osobistości w Polsce, a szczególnie w Krakowie — Michała Sędziwoja.

Rękopis ten pochodził z Biblioteki Pinoccich [1]; do nowego właściciela dotarł prawdopodobnie drogą „nieoficjalną”. W krótkim opisie [2] Grabowski stwierdził na podstawie charakteru pisma badanego rękopisu, że miał w tym przypadku do czynienia nie z oryginałem, ale odpisem traktatu, wykonanym przez Hieronima Pinocciego.

H. Pinocci, także zapalony alchemik, był autorem jednej z pierwszych biografii Sędziwoja, znanej w literaturze jako *List Poliarcho Micigno* [3]. W liście tym, datowanym 20 marca 1661 r., nic nie wskazuje na to, żeby Pinocci był już wtedy w posiadaniu traktatu *Operatie Elixiris Philosophici*.

Jest bardzo prawdopodobne, że Pinocci zetknął się z oryginałem rękopisu *Operatie Elixiris Philosophici* po r. 1665, gdy obok funkcji

* Praca ta była referowana 13 października 1959 r. na roboczym zebraniu Zespołu Historii Chemii Komitetu Historii Nauki i Techniki PAN w Krakowie.

sekretarza królewskiego zostało mu powierzone, jako osobie godnej (?) zaufania, pełnienie obowiązków kustosza Archiwum Królewskiego. W tym to okresie Pinocci mógł dokonać odpisu traktatu dla siebie; oryginał prawdopodobnie zaginął.

Przypuszczenie moje o tym, że Pinocci znalazł omawiany traktat w prywatnym archiwum Wazów, jest oparte na założeniu, że rękopis *Operatie Elixiris Philosophici* posiada wszelkie cechy relacji (w naszym obecnym tego słowa znaczeniu) z podróży i badań naukowych, został kiedyś przez autora skierowany w formie sprawozdania do Zygmunta III pośrednio lub bezpośrednio i razem z prywatną korespondencją tegoż króla drzemał w zapomnieniu minionych czasów. Przypuszczenie to znajduje uzasadnienie w faktach, że Pinocci, wiedząc o kontaktach M. Sędziwoja z Zygmuntem III, posadził od razu Sędziwoja o autorstwo znalezionego traktatu i przepisując go umieścił w nagłówku: *MS M. Sendivogii (ut opinor)*.

W r. 1859 A. Grabowski sprzedał traktat *Operatie Elixiris Philosophici* hrabiemu Wiktorowi Baworowskiemu albo, co prawdopodobniejsze, Aleksandrowi Batowskiemu — kustoszowi Zbiorów Baworowskiego. Batowski, idąc w ślady Ossolińskiego, zbierał wszelkie dane do życia Sędziwoja i dołączając swoje fantastyczne przypuszczenia do bajeczek Ossolińskiego [4] oraz innych biografów Sędziwoja napisał rozprawę pt. *Michał Sędziwój alchimista, jego życia przygody i pisma* [5], która z wielką korzyścią dla historii nauki nie ujrzała druku. Dodać przy tym należy, że Batowski bez zastrzeżeń przyznał autorstwo traktatu *Operatie Elixiris Philosophici* Sędziwojowi.

Rękopis traktatu *Operatie Elixiris Philosophici* przed drugą wojną światową znajdował się w Zbiorach Baworowskich [6]. Bywał on przez różnych autorów cytowany, ale przeważnie na podstawie notatki Grabowskiego, przy czym autorstwo traktatu przypisywano w większości Sędziwojowi, chociaż byli także i tacy, którzy za autora traktatu uważali wprost Pinocciego [7].

W listopadzie 1956 r. udało mi się odnaleźć tenże rękopis w zbiorach Biblioteki Ukraińskiej Akademii Nauk we Lwowie. Rękopis *Operatie Elixiris Philosophici* obejmuje siedem stron małego folio, pisany jest łatwo czytelnym pismem, z lekka wyblakłym z biegiem lat. Papier traktatu nieco pożółkły nie posiada wodnych znaków. Co do faktu, że traktat został własnoręcznie przepisany przez Pinocciego, nie ma żadnych wątpliwości.

A oto tekst traktatu w pełnym brzmieniu, przedstawiony z wiernym zachowaniem pisowni, jedynie z rozwinięciem licznych skrótów stosowanych przez piszącego, których przekazanie drukiem nie byłoby łatwe.

Ex MS. Sendivogij (ut opinor)

Operatie Elixiris Philosophici tak starych, iako y terazniejszych Philosophow, ktorych y ia sam y drudzy wieku mego z wiadomością moją probowali krotko a prawdziwie opisane te są.

Pierwsza Operatia

Nadawniejsza Philosophow starych y prawdziwa operatia tylko ze nie bezpieczna y dluga ex Malagmate Solis et Mercurij abo tesz Lunae et Mercurij byla, ktora wedlug nauk ich et secundum Lumen Naturae tym sposobem robilismy.

Wzialesmy Auri per Antimonium purgati unciam Unam, Argenti Vivi ex mercurio sublimato revificati Uncias Sex y uczynilismy ut moris est Malagmę, którą tak dlugo per Corium ciselismy, az nam tylko uncie trzy Malagmy zostalo, to jest uncia iedna Auri, a dwie Argenti vivi, to in phialam Hermetice clausam wstawilismy trzymalismsy u bardzo lekkiego ognia, az Materia za 40 dni y kilka poczela przychodzić ad Nigredinem co Philosophowie Caput Corvi zową. Dalismy potym większego ognia az varij colores iako in Cauda Pavonis ięli się pokazowac. Tu error uczynilismy ogniem ktory iz większy był niz trzeba dany, materia w czerwony się zaraz obrociela color, y był wlasny praecipitat z niey tak iz zadney operathey nie czyniel, okrom iz ad medicinam corporis humani był bardzo pozyteczny. Rozumiem ze ta operatia mogla by przysc do dobrego konca iedno ze regimen Ignis bardzo trudne y periculosum est y pilnosci nader wielkiey y dlugiego bardzo czasu potrzebuie. Tak przedtym robili Arabowie starzy iako Morigenes, Alphidius, Calid Babilonus, Blemidas, Adros, Abohali, Tabid, Chora, Charab, a z Grekow Olimpiodorus Alexandrinus, Ostanes, Heliodorus y Albugazai praeceptor Platonis iunioris; między młodszemi zas y nie dawnego wieku Augurellus, Bernardus Trevisanus, Magister Hospitalis y Beatus Thomas de Aquino, iesli te xiąszkj są iego ktore circumferuntur vulgo pod iego Imieniem. Za mnie w Rzymie ią robiel Jacobus Boncompagnus Dux Sorae et Arpini y Wernalion w Neapolim mego czasu czlowiek wielki, ale zaden z nich dla dlugosci czasu, bo najmniej trzy lata na to trzeba odlozyć, ad optatum finem nie przyszedł.

Druza Operatia

Robilichmy potym per idem Malagma iedno ze inakszym sposobem, bo miasto Argentum vivum commune bralichmy Argentum Vivum factum ex Sole et Luna y coniungowalismy te oboie pospolu cum Argento Vivo Communi dawszy im pro retinaculo fermentum ex Auro,

ale w tąż error stał się ratione Ignis, który nam to wszystko w Mie-
sięcy kilka w proch czerwony albo raczey w praecypitat obrócił.
Nie ganię y tey operathey, to tylko powiadam ze długiego czasu iest
y propter regimen Ignis periculosa y lat potrzebuie nie mniej.

Trzecia Operatia

Robili tesz drudzi u którychem bywał ex malagmate Solis et Mer-
curii przydawszy do tego Arseniku sublimowanego iako medium
coniungens duo extrema to iest Solem et Mercurium, ale y ci nie
dokazali dla tego ze Materiey tey fixować fixione permanenti żadnym
sposobem nie mogli.

Czwarta Operatia

Dawszy Amalgmom pokoi wedlug nauki Geberi Arabis na samym
Mercurio sublimato, nie dobrze ieszcze na ten czas doctrinam iego
zrozumiawszy, zaczęliśmy robotę. Sublimowaliśmy Mercurium vulgi
per Sal et Vitriolum razow kilka potym in Vitro tym sposobem uczy-
nionym zawarszy ie Hermetice sublimowaliśmy ten sublimatum per se
tak wiele razow to co na wierzchu obracając na doł, az więcej Mercu-
rius sublimować nie chciał, ale na spodzie został in forma olei, ktore
oleum mercurij sublimati rozumiejąc być fixum coniungowaliśmy cum
Lapillis Christallinis Auri y trzymaliśmy czas nie maly u ognia ad
rubedinem usque intensam. Potym proiectiasmi czynili supra Lunam
y tingowaliśmy ją wysoko ad gradus Vigintiquatuor; ale cosz po tym,
kiedy wytrwawszy cementa in aqua forti wszytka nie zostala Zlotem
okrom części iedney, także praca y dluga robota nie nagrodziela się
pozytkiem. In fixatione tak w tey operathey iako y w inszych wielkie
się stalo fallo.

Piąta Operatia

Tak nic nie sprawiwszy potym z Panem Theodorem Lackym w Rzy-
mie operatią te robilem, ktorij go bel Mnich franciscan nauczel, y dal
mu bel tey Mediciny Uncią gotowey y nauczył go iey multiplicować,
ale verum modum operandi nie nauczel. Operatia od Mnicha ta bela;
Kazał wziąć Mercurij septies sublimati Unciam Unam, Calcis Lunae
uncias quatuor, y kazał to na kamieniu pospolu utrzyć y Lento igne
in fiala vitrea sublimować tak wiele razow az by Mercurius więcej
nie sublimował, ale fixus in fundo zostal simul cum Calce Lunae.
Potym kiedy by to belo, kazał przydać Uncią drugą Mercurij sublimati
y fixować iak pierwszą y tak multiplicować in infinitum, co Pan

Lackj czynił pierwey w Bononией multiplicuiąc onę Uncią od Mnicha daną y transmutuiąc Venerem in perfectissimam Lunam, ale gdy Boncompagno chciał uczyć w Rzymie a spoczątku trzeba belo zacząć tę robotę nie mógł nic uczynić, bo veram Calcem Lunae urobic nie umiał. Mam za prawdziwą te operatią bo secundum veram doctrinam et Praecepta Philosophorum ma po sobie wielkie ratie ze prawdziwa iest, y to srebro tak uczynione iam sam przedawał y Boncompagni siela tysięcy gdy proiectiā obaczył tey medicinii supra Venerem, Panu Lackiemu darował, ale ze początku Pan Lackj nie umiał, ktorego mu był Mnich nie odkrył, do tego czasu z tey operaciej pozytku nie ma zadnego.

Szosta Operatia

Czynilismy tesz, a to nie pierwsza operatia moia bela w Wenecyey cum Jacobo Busenelo Abbate (ktory ieszcze terasz zyie y u ktorego naprzod widział troszeczkę prochu Lapidis Philosophici) ex oleo Arsenici et oleo Lunae Elixir ad album imbibuiąc to Oleo Tartari y potym dissolwuiąc in humido in Oleum y potym congeluiąc in Cineribus. Tingowalo Wenerem ale in cinericio nie wytrwalo examen Ignis. Tamze czynilismy Lapillos ex Sole Marte et Venere bela tinctura, ale non permanens in Igne.

Siodma Operatia

Czynilismy ex sole et Luna Olea ad Inceranda imperfecta Corpora, ex sole per aquam regis; ex Luna per aquam fortem factam ex Vitriolo et Salnitro, Wszakze po długiej putrefactey nie beli vera Olea, bo się z nowu reducowali in Metallicum Corpus, y obaczyilismy to, że aquae fortes non vere solvunt, telko calcinant Corpora Metallica. Tamże w Wenecyey robilismy in Jove et Saturno, ale bez pozytku Operathey wiele, bo iako powiada Aristoteles secundo Physicorum NON AUTem omnia ex uno quoque semine, sed ex tali. Et idem Aristoteles nono de Animalibus; Non autem erit ex quolibet, sed istud erit ex semine, et hoc ex hoc.

Osma Operatia

Potym zaniechawszy tych robot, wyciagnelismy ex Auro per spiritum Vini Alcolizatum wedlug Theophrastowey naukj tincturam solis: Corpus in fundo zostalo ponderosum et subalbicans, z ktorego uczynilismy Argentum vivum, a zasz ex isto Argento Vivo uczynilismy Oleum y coniungowalismy ie cum eius Tinctura superius ex auro extracta, trzymalismy ad Ignem Lampadis przez dziewięć Miesięcy, congelowalo

się in Lapidem rubeum transparentem tak zesmy iusz rozumieli pewnie mieć w rękę Elixir Verum, gdy do proiectey przyszło, którąmy pierwey na Mercurium a potym na Lunam czynili, z wielkym frasunkiem naszym evolavit ab igne.

Dziewiąta Operatia

Jęliśmy się potym Raimundum Lullium, który zdał się nam bardzo fundamentaliter y z wielkimi raciami operatie swe prowadzić. Czyniliśmy na przod iego menstruum Vegetabile, tym sposobem. Calcinowaliśmy Tartarum in Igne Reverberij ad albedinem, które potym dissolwaliśmy in humido in oleum. Potym przefiltrowawszy congelowaliśmy in Cineribus, potym dissolwowali, filtrowali, congelowali y czynili to tak wiele razow, az nullam terrestreitatem post se reliqueret, ale był transparens y pellucidus iak Czysta. Na ten potym nalaliśmy spiritum Vini y extrahowaliśmy animam Tartari, toties repetita distillatione, az Tartarum na rospaloney blaszce miedzianej zadnego dymu z siebie nie puszczało. Tartarum tak examinatum calcinowaliśmy przez trzy dni in igne validissimo, az intumuit instar spongiae, potym włożywszy ie in Vitrum colli oblongi, nalaliśmy na nie spiritum Vini animatum, y in balneum mariae pospolusmy wstawili, tam in digestionem trzymawszy przez dwa dni, distillowaliśmy Phlegmam, które a terra impregnata suo animato spiritu, odchodziło. Potym drugiego spiritum Vini nalaliśmy, y tak czynili iak z pierwszym, az terra wszytek spiritum et animam w się wzięła, którą wyjąwszy ex balneo wstawiliśmy ad ignem Cinerum y przez dwadzieścia y cztery godziny dalismy ignem sublimationis, zachowując gradus ignis, a tak ad Latera Vasis sublimowało się nam sal Vini tak przezroczyście iak perły, które sal Raimundus Lullius zowie Lapidem non fermentatum. Wzięliśmy po tym huius salis Uncias quatuor, et spiritus Vini summe rectificati Uncias duodecim y coniungowaliśmy to pospolu, potym społem przedestillowawszy dissolwowaliśmy w tym Solem, y putrefowaliśmy per mensem philosophicum in balneo, po tym separowaliśmy aquam vegetabilem, a na spodku została nam guma ze Złota, która ze wolatilis była figowac ią pewnie belo długo trzeba, obrociliśmy ją na medicinam corporum humanorum, dla tego nabardziej, zem tesz do Polskj iusz iechał, a dluzeym tam nie mógł mieszkać.

Dziesiąta Operatia

Robilem potym tu iusz w Polsce, menstruum Raimundi Animalē, którym acuował aquam mercurialem, factam ex Mercurio sublimato et albumine ovorum, która dissolwowała mi także Solem et Lunam,

ale kiedy do konca roboty przyszło, zadnym sposobem medicina fixować się nie dala. Cum eodem tesz menstruo facto ex Sale Animali et aqua Mercuriali, dissolwowałem Lunam y przeniosłem ją distilując per Alembicum, potym w tysz wodzie w ktorey byla przeniesiona Luna, dissolwowałem Solem; Cosz po tym gdy do fixathey przyszło, praca moia y nakład był prozny. Na ostatek rozumiejąc ze Philosophowie inszy Mercurius do roboty brali, a nie ten vulgi, czynilem ex imperfectis corporibus Mercurium, iako ex Marte, Saturno, Iove, Amalgamowałem cum auro Mercurium Saturni, cum oleo Salis Communis digerowałem, fixowałem, in Cinericio potym Złoto ktorem włożył zostalo, a Mercurius Saturni dymem poszedł. Jeszcze nie dosyć na tym mając, calcinowałem imperfecta Corpora Martis, Saturni, Jovis, extrahowałem animam ich per spiritum Vini alcolisatum, terram damnatam calcinowałem, z nowu dawalem zas animam ich Ziemi, sublimowałem potym z tey Ziemie animatae, sulphur naturae metallicum, ktore incerowałem Oleo Solis, to iest Sulphur Saturni et Martis: a Jovis, oleo Lunae, congelowałem to popolu solwovałem toties repetitis vicibus przecie nie belo nic, y tak do tegom bel poszedł, zem rozumiał ze ex perfectis corporibus non debet nec potest elici hoc Elixir Philosophicum.

Jednasta Operatia

Udalem się potym ad minora mineralia, iako Antimonium, Cinnabarium mineralium, Sulphur album fixum, na ostatek y Vitriolum Aureum az do Grumiego do Padwi, ktory dwadzieścia kilka lat na tym Vitriolum robi kazalo mi iechać, y w tych nie nalazłem nic Jeno sophisticacie, a koszt prozny, bo Nemo dat quod non habet, dawna Regula, y to wszystko cokolwiek robili y robią terazniejszy Artista, nie wiedząc iako mowi Theophilus quod Philosophi in suis libris nar-raverunt errorow tak wiele czynią, y nigdy do dobrego nie przychodzą konca, dla tego mowi Senior: Nihil occultaverunt praeter praeparationem, quia est difficillima rerum. Unde si invenerunt rem non habuerunt praeparationem, et res non perficitur nisi cum praeparatione.

Dwanasta Operatia

Robili tesz drudzy za wiadomością moją Elixir ex Vitriolo et Auro tym sposobem. Czynili oleum Vitrioli ut moris est, potym ex Capite mortuo eiusdem Vitrioli aqua distillata extrahowali Sal, ktore coniun-gowali cum suo oleo i circulowali in balneo Mariae dni sila. Potym Aurum Calcinatum w tym dissolwowali, putrefowali, na ostatek in Cineribus congelowali, ale transmucacye żadney tym sposobem uczynić nie mogli, okrom ze byla medicina dobra do Zdrowia Ludzkiego. Drudzi tesz oleum

ex Antimonio et Mercurio sublimato uczynili, w którym rectificowanym dobrze aurum dissolwowali, putrefowali, congelowali repetitis vicibus, et invenerunt nihil. Drudzi czynili mercurium ex Antimonio, et regulum ex Antimonio, ale finem optatum zaden z nich nie doszedł, y wiele innych u roznych ludzi operathey rozmaitych widzialem, z których zaden nie przyszedł ad artis complementum. Contigit enim eos, iako mowi Aristoteles Sexto Topicorum, et in Nominibus secundum translationem dictis, et in opere non intellecto calumniari; y tak wiele errorow y sąm narobiwszy y napatrzwszy się ich u inszych którzy primam partem operationis (iako mowi Hali) compleverunt directe, secundam partem ignorantes et conciedentes, sine qua prima permanere non potest, praetermiserunt, et vani a proposito remanserunt; non enim permanet prima pars nisi alligetur secundae, quia haec secunda clavis est totius operis; z kąd Balgus in turba Philosophorum mowi: Vidi enim tempore nostro qui Elixir sciebat quem admodum et ego, sed ad eius Laetitiam non pervenit propter tristitiam sąm et Clavis non intelligentiam, et impatientiam in regendo, multamque festinationem ad propositum.

Concluduiąc tedy intentum moje po dlugich experienciach y wielu Xiąg czytaniem obaczyłem iz starzy Philosophowie widząc Operathey tych czescią trudność, długość y periculum, a drugich nie pewność nalezli bezpiecznieszą drogę ex uno et eodem fundamento naturae manantem, ale o niey tak malo pisali, ze Xiąg zadnych nie masz, w których by dziesięć slow zupełnych pospolu o tym napisano. Bo starzy Philosophowie gdy metallorum generationem ortum et incrementum dobrze poznali y z kąd pochodzili tez eorum Morbi, quibus, quo minus Sol aut Luna fierent, impediabantur, nalezli sposób morbos ac defectus eorum auferendi. Co czyniąc nalezli w nich quandam Materiam quae metalla conservabat, ne vel ignis vi, vel a proprio suo sulphure combustibili quo abundant, comburentur, którą materią Mercurium fixum Philosophicum nazwali, który una via et ratione ex omnibus Metallis potest elici absque ulla Elementorum separatione aut solutione aut sublimatione aut fixatione, quia se ipsum solvit, se ipsum purgat, se ipsum coagulat, se ipsum sublimat, se ipsum figit, se ipsum perficit, se ipsum incerat ac fusibilem reddit absque ulla cura aut periculo. Tho tedy pro maximo omnium secreto sciendum est, nullam certiozem aut breviozem esse viam, quam per Mercurium fixum Metallorum, quoniam hic nullus error potest committi, neque facile potest opus igne corrumpi. Neque enim quicquam est fixandum, quod materia iam sit fixa.

Laudetur ergo (mowi Geber Arabs in libro de perfectione Magisterij) benedictus gloriosus DEUS altissimus qui creavit illud, et dedit

ei substantiam et substantiae proprietates, quas non contingit ullam ex rebus in natura possidere ut in ipso possit inveniri..

Illud enim est quod ignem superat, et ab eo non superatur sed amicabiliter in ipso gaudens quiescit.

Aristoteles in Topicis

Non potest aliquis verum assequi, nisi praecognito falso.

Idem primo Ethicorum

Unusquisque bene iudicat de his quae cognoscit, et eorum bonus est Iudex.

*
* *

Jak widać z treści, traktat *Operatie Elixiris Philosophici* zawiera szereg arcyciekawych danych dotyczących prób i dróg, którymi niegdyś starano się dotrzeć do znalezienia kamienia filozoficznego. O autorze traktatu można z całą pewnością wnioskować, że był człowiekiem obytym w świecie, o pewnej i prawdopodobnie wysokiej pozycji społecznej, miał możliwość jeść chleb z niejednego pieca alchemicznego. Był równocześnie człowiekiem trzeźwego umysłu, gdyż wszystkie przedstawione w traktacie operacje uznał w końcu za błędne albo zawodne. Nie jest to jednak równoznaczne z zaprzeczeniem, jakoby nie żywił on nadziei, że mimo wszystko kiedyś uzyska wreszcie „wielki elixir” — kamień filozoficzny.

Z alchemików polskich z drugiej połowy XVI w. i pierwszej połowy XVII w. (wykażę poniżej, że właśnie do tego okresu należy odnieść czas powstania traktatu) można by posądzać o autorstwo traktatu w pierwszym rzędzie i przede wszystkim Wojciecha Łaskiego, Mikołaja Wolskiego lub Michała Sędziwoja.

W przypadku jednak, gdyby W. Łaski był autorem traktatu *Operatie Elixiris Philosophici*, to na pewno napotkalibyśmy równocześnie i samochwalną jego wzmiankę o bytności na dworze florenckim i zażyłej przyjaźni jego z wielkim księciem Toskanii Franciszkiem I, notabene, zapalonym alchemikiem.

Posądzając zaś Mikołaja Wolskiego o autorstwo traktatu, należałoby się spodziewać, że ten z kolei zapewne by wspomniał o swojej zażyłości z Rudolfem II i o ich wspólnych dociekaniach alchemicznych w laboratorium cesarza na Hradczanach.

Natomiast co do M. Sędziwoja można by przytoczyć nawet dość dużo argumentów przemawiających za tym, że traktat mógł wyjść właśnie spod jego pióra. A mianowicie:

1. Współcześni Sędziwojowi biografowie wspominają o jego podróżach do Włoch [8].

2. Z drukowanych traktatów Sędziwoja wynika, że często cytuje on takich „klasyków” alchemicznych, jak Geber, Raymundus Lullus i Bernard z Trevisu.

3. Pierwszy drukowany traktat Sędziwoja zatytułowany *Tractatus duodecim de Lapide Philosophorum* był zawarty w dwunastu rozdziałach, a tzw. konkluzja stanowiła rozdział trzynasty. Rozważany przez nas rękopis obejmuje dwanaście rozdziałów — „operacji” zakończonych konkluzją.

4. W jednym z życiorysów Sędziwoja [9] znajduje się wzmianka, że Sędziwój fabrykował namiastkę srebra i sprzedawał ją kupcom żydowskim w Krakowie. Autor omawianego przez nas traktatu w piątej operacji przyznaje się: „[...] y to Srebro tak uczynione iam sam przedawał [...]”.

5. Maniera pisarska, której autor używa w traktacie pisząc o sobie w niektórych przypadkach „my”, w niektórych zaś „ja” występuje także w pismach Sędziwoja.

Przytoczone argumenty, że Sędziwój mógł być autorem traktatu *Operatie Elixiris Philosophici*, są tylko na pozór całkowicie przekonujące, w istocie nie stanowią jednak wystarczającego dowodu. Autorem mógłby być również jakiś inny alchemik piszący po polsku, który w latach 1580—1590 przebywał we Włoszech i miał łatwy dostęp do Zygmunta III. Tym bardziej że istnieją równocześnie dane, które przeczą, by Sędziwój mógł być autorem traktatu *Operatie Elixiris Philosophici*.

Jak już wiemy, traktat w oryginale nie był podpisany przez autora; to tylko Pinocci przy przepisywaniu traktatu umieścił nagłówek: *MS M. Sendivogii (ut opinor)*, nawet nie wyjaśniając, na czym opierał swoje przypuszczenie. Właściwie tylko bezpośrednie porównanie pisma w oryginale traktatu z pismem listów, które bezsprzecznie pisał Sędziwój, mogłoby dać jednoznaczną odpowiedź. Niestety, oryginał prawdopodobnie albo przepadł w Szwecji, albo został spalony przez Jana Kazimierza, który tuż przed swoją abdykacją dokonał tajemniczego całopalenia aktów i listów rodzinnych.

Czas dokonywanych przez autora doświadczeń we Włoszech można stosunkowo łatwo odtworzyć na podstawie wymienionych w traktacie kilku osób z nazwiska, co do których życia udało mi się zebrać nieco szczegółów łącznie z datami.

Wymieniony w traktacie *Operatie Elixiris Philosophici* Teodor Lacki wyjechał w r. 1580 do Włoch z księciem Siemionem Słuckim i bawił tam przez kilka lat [10]. 18 sierpnia 1584 r. ożenił się z bogatą hrabianką włoską — Izabellą Bonarelli De Rovere, która dała mu w wianie olbrzymią na owe czasy fortunę, 25 tysięcy skudów (mniej więcej tyleż

samo w przeliczeniu na gdańskie złote dukaty). 16 lutego 1586 r. wzbudził nie lada sensację w Rzymie, zdobywając w rycerskich biegach pierwszą nagrodę. Niesiecki wspomina o nadzwyczajnej, niemal nadludzkiej sile Lackiego: „[...] będąc w Wenecji woła dzikiego, wszystkim impetem do siebie zapędzonego za rogi ująwszy kark skrzył i o ziemię położył.” [11]. Po r. 1590 Lacki przebywał już w Polsce, gdzie z biegiem lat został pisarzem polnym litewskim.

Wspomniany następnie w tymże traktacie Boncompagni urodził się w r. 1548. Był synem papieża, Grzegorza XIII, który nadał mu tytuły markiza Di Vignola, księcia Sora, Alpino, Aquino i Arce. Jakub Boncompagni w ostatnich dziesiątkach XVI stulecia był osobistością o wielkim znaczeniu politycznym. Przez jego dwór przewinęło się wielu adeptów, których praktyki alchemiczne pozostawiały zawsze szczyrby w książęcym majątku, mimo tego nie zdołały one zniechęcić księcia do dalszych prób uzyskania kamienia filozoficznego. Boncompagni umarł w r. 1611.

Lotaryńczyk Mikołaj Guibert opisał [12] alchemiczne kłopoty Jakuba Boncompagni i jego przepawy z Marco Bragadino, Angelusem Sycylusem oraz z jakimś franciszkańskim mnichem. Zdaje się, że właśnie ten ostatni mógł dać „[...] Lackemu tej Medycyny iedną uncją gotowey [...]”

W swoich poszukiwaniach nie natrafiłem na ślad „Wernaliona”. Moje zapytania w tej sprawie skierowane do Archiwum Miejskiego w Neapolu nie przyniosły rezultatu, prawdopodobnie dlatego, że nazwisko tej osoby zostało w traktacie przekreślone albo po prostu zbyt spolszczone. Wśród osób wspomnianych w traktacie znajdują się jeszcze Antoni Grumi, o którym dane archiwów weneckich wspominają w r. 1590 jako o starcu, oraz opat Busenelus, o którym są dane, że w r. 1584 cieszył się najlepszym zdrowiem i przyjmował gości z Polski.

Autor *Operatie Elixiris Philosophici* mógł zatem przyjechać do Włoch, co prawda, już ok. 1580 r., ale doświadczenia jego wraz z Teodorem Lackim mogły być przeprowadzane po r. 1584, gdy Lacki dobrał się do posagu żony i był w stanie pełnymi garściami wyrzucać srebrne juliusze i złote skudy na realizację alchemicznych mrzonek. Na pewno nie mogła być marnowana na tego rodzaju praktyki ojcowizna, zdobyta pracą w pocie czoła chłopca litewskiego. Zresztą przekazy pieniężne z Polski do Włoch były wówczas wielce utrudnione, a domy włoskie bankowe grubo zarabiały na asygnatach zwanych *cambio*, wobec czego Polacy bardzo niechętnie z nich korzystali.

W traktacie nie ma żadnej wzmianki, z której można byłoby wnioskować, kiedy autor wyjechał z Włoch. W uzyskaniu odpowiedzi na to pytanie, paradoksalnie przychodzą z pomocą fakty w ogóle nie wspomniane przez autora. A więc, autor nasz nie wspomniał w swoim traktacie

o sensacyjnych odkryciach dokonanych w latach 1589 i 1590. Jedno z nich — to znalezienie w piwnicach domu florenckiego jakiegoś prastarego zakonspirowanego laboratorium z wielkimi zapasami tynktury białej i czerwonej, czyli substancji służących do przemiany metali nieszlachetnych w srebro i złoto. O podobnym odkryciu w mieście Bolonii rozniosły fałsz na całą Europę gazety Fuggera [13].

Milczenie autora, o ile przebywał jeszcze wtedy we Włoszech, w przypadku wymienionych alchemicznych cudów można byłoby wytłumaczyć jego krytycyzmem i nieprzywiązywaniem wagi do spraw nieistotnych. Natomiast brak jakichkolwiek wzmianek o Marco Bragadino każe nam zdecydowanie ograniczyć czas wyjazdu autora z Włoch najpóźniej do r. 1589.

Marco Bragadino w latach 1589—1590 był we Włoszech tak sławną postacią, że każdy z alchemików pragnął się z nim koniecznie zetknąć. Bragadino, mając szeroki gest, wszystkich chętnie zapraszał i demonstrował przed nimi swoje sztuczki transmutacji metali w złoto. Wiara, że Bragadino był posiadaczem tajemnicy kamienia filozoficznego była w tych latach do tego stopnia oczywista, iż Wenecka Rada Dziesięciu zwróciła się do tegoż arcyoszysty, by zechciał ratować skarb Republiki i napełnić kasę worami złota. Właśnie przed tą Radą Bragadino uroczyście przeprowadził transmutację ołowiu w złoto, a skarbowi Republiki Weneckiej przekazał tynkturę, która po dziewięćdziesięciu miesiącach dojrzewania miała dać siedem i pół miliona skudów złota. Nie uczynił tego, rzecz oczywista, za darmo. Przekazawszy tynkturę łącznie z zapieczętowanym tajemniczym traktatem o sposobie jej użycia i równocześnie zabezpieczywszy się odpowiednim zobowiązaniem Rady, że ani treść traktatu, ani tym bardziej tynktura nie zostaną wykorzystane przed wyznaczonym terminem, Bragadino zaciągnął olbrzymie zobowiązania pieniężne w Wenecji i w r. 1590 uciekł do Bawarii, gdzie z kolei usiłował wyzyskać łatwowierność księcia Wilhelma V. Jego kariera zakończyła się w Monachium — w r. 1591 został u stóp poślacanej szubienicy ścięty. Przyczyną jego stracenia były nie tylko oszustwa alchemiczne, ale również i milionowa afera zbożowa, której był główną sprężyną.

W obliczu faktów, że do klientów Bragadino należeli także między innymi i Jakub Boncompagni, i Antoni Grumi, brak wzmianki o Bragadino w traktacie *Operatie Elixiris Philosophici* skłania mnie do przypuszczenia, że górną granicą czasu pobytu autora we Włoszech był r. 1589, zanim Bragadino osiągnął szczyt sławy.

Okres wykonywania eksperymentów przez autora we Włoszech ograniczyłbym nawet jeszcze bardziej, mianowicie na lata od 1584 do 1587. Wiemy już, że Lacki dysponował posagiem żony od r. 1584;

nico wcześniej przed doświadczeniami z Lackim autor eksperymentował wraz z Busenelim w Wenecji. Końcowe natomiast momenty pobytu autora we Włoszech mogą być w dużym stopniu związane ze śmiercią Stefana Batorego, 12 grudnia 1586 r. Na ogół w tych czasach śmierć króla powodowała często nieprzewidziane zmiany, wymagające osobistej interwencji zainteresowanych, wobec czego raczej starano się w takich przypadkach wracać do kraju. Wiadomość o śmierci króla polskiego dotarła do Rzymu przez kuriera legata papieskiego z Warszawy, który 6 stycznia 1587 r. przybył do Sykstusa V.

Należy jeszcze pamiętać o tym, że miesiące, o których autor pisze w swoim traktacie alchemicznym, są miesiącami filozoficznymi, czyli teoretycznie traktowano je jako czterdziestodniowe, ale praktycznie były skracane do tygodni albo nawet niewielu dni w zwykłej rachubie czasu. Pobyt zatem autora we Włoszech mógłby ograniczyć się tylko do jednego roku albo tylko do kilku miesięcy.

Niewiele wniosków można wysnuć na podstawie cytatów i nazwisk alchemików przytoczonych przez autora w *Operatie Elixiris Philosophici*. Powołuje się on na dzieła Arystotelesa, które w XVI w. były kilkakrotnie drukowane. Cytowane wypowiedzi Seniora pochodzą z traktatu *De Chemia*, który ukazał się prawdopodobnie po raz pierwszy w r. 1566 w Strasburgu; autorstwo tego traktatu było przypisywane nie znanemu bliżej (arabskiemu?) alchemikowi zwanemu Zadith Ben Hamuel. Następnie autor cytuje Theophilusa i Balgusa; są to nazwiska występujące w traktacie *Turba Philosophorum*. Jednakże cytowane wyjątki nie pochodzą bezpośrednio z tegoż traktatu lecz zostały zaczerpnięte, według mego przypuszczenia, z traktatu *De Chemia*, który w części jest wolną przeróbką *Turba Philosophorum*. Z treści zawartej w ósmej operacji z *Tinctura Solis*, o której autor wspomina, wynika, że korzystał on z pism Theophrasta Paracelsusa; przy tym mógł on równie dobrze korzystać z przepisów podanych w ósmej księdze *Archidoxis*, w piątym traktacie *De Praeparationibus*, jak i w *Thesaurus Alchimiztarum*. W dziewiątej i dziesiątej operacji autor wymienia z kolei Rajmunda Lullusa. Wszystkie z wyżej przytoczonych traktatów Paracelsusa oraz traktaty Rajmunda Lullusa ukazały się w kilku wydaniach już przed r. 1580.

Traktat *Operatie Elixiris Philosophici* został napisany już po r. 1587 według moich przypuszczeń, w każdym razie po powrocie autora z Włoch, o czym wspomina w dziesiątej operacji, którą wykonywał już w Polsce.

Wreszcie pozostaje sprawa do wyjaśnienia, co przemawia przeciw autorstwu Sędziwoja. W pierwszym rzędzie decyduje o tym jego młodzińczy wiek. Michał Sędziwój urodził się w r. 1566, czyli w okresie

1584—1589 miał 18 do 23 lat. Co prawda mógł on już wtedy posiadać wystarczający zasób wiedzy alchemicznej, aby brać żywy udział w wykonywaniu opisanych doświadczeń, ale z drugiej strony trudno sobie wyobrazić, by w tamtych czasach młody bez stanowiska i tytułu człowiek był poważnie traktowany przez tego typu ludzi, jak „wielki” Wernalion, starzec Grumi, opat Busenelus lub księżę Boncompagni.

Zresztą skontaktowanie się z tego pokroju ludźmi mogłoby nastąpić tylko z chwilą uzyskania wstępu do możnych i wysoko postawionych domów ówczesnego włoskiego świata naukowego i arystokratycznego. W przypadku M. Sędziwoja sytuacja taka byłaby możliwa tylko w takich razach, gdyby został wprowadzony przez Lackiego po jego ożenku z Izabelą Bonarelli de Rovere; albo gdyby należał do świty kogoś znacznego, dla którego wszystkie podwoje wielkich osobistości stały otworem; albo gdyby był zaopatrzony w listy polecające od któregoś magnata z Polski.

Pierwsza możliwość jednak od razu może nie być brana w rachubę, gdyż z treści traktatu wynika, że autor eksperymentował wraz z Jakubem Busenelim jeszcze przed doświadczeniami wykonywanymi z Teodorem Lackim.

Druga możliwość nawet wskazywałaby na prawidłowość i celowość używanych przez autora traktatu form czasownikowych czasami w liczbie pojedynczej, czasami w liczbie mnogiej, ale z kolei wynurza się pytanie, dlaczego w takim razie Sędziwój wśród wielu innych nazwisk nie wymieniłby ani razu swego możnego protektora, z którym przeprowadzał próby alchemiczne. Użycie przez Sędziwoja form singularis obok pluralis maiestaticus w drukowanych traktatach faktycznie było wykwittem jego manieri pisarskiej. Ale oczywiście nie można traktować jej jako charakterystycznej wyłącznie dla Sędziwoja, gdyż tego rodzaju styl był stosowany przez wielu innych autorów szesnastowiecznych traktatów.

Trzecia możliwość o listach polecających znajduje nawet potwierdzenie u Pinocciego, który w życiorysie M. Sędziwoja wspomina, że nasz alchemik wyjechał za granicę za sprawą Mikołaja Wolskiego. Ale w tym przypadku musimy pamiętać, że Pinocciemu nie zawsze można ufać, a jeśli chodzi o Wolskiego, to w rozpatrywanym okresie (do r. 1587, tj. do elekcji Zygmunta III) przebywał on za granicami Polski i w ogóle był wtedy jeszcze zbyt młody, by występować w roli mecenasa niewiele odeń młodszego Michała Sędziwoja. Można tu jeszcze dodać, że Mikołaj Wolski dość długo przypatrywał się praktykom alchemicznym na dworze Rudolfa II a Włochy znał niemal jak własną kieszeń, czyli dla niego wysłanie wówczas Sędziwoja do Włoch właściwie nie miałyby żadnego celu ani sensu.

Autor traktatu pisze o swoich eksperymentach wykonywanych w Rzymie, Wenecji i Neapolu, i następnie wspomina, że musiał jechać do Padwy. Dlaczego więc współczesne Sędziwojowi dane dowodzą tylko o jego pobycie nad Padem, a wcale nie zawierają żadnej wzmianki o bardziej atrakcyjnym pobycie Sędziwoja nad Tybrem lub też u stóp Wezuwiusza? [8].

Dane biograficzne o Sędziwoju wskazują, że w latach 1590—1591 studiował on na uniwersytetach w Lipsku i w Wiedniu, a od r. 1593 pozostawał przez wiele lat w służbie cesarskiej. O ile więc Sędziwój w ogóle studiował we Włoszech, to studia jego musiałyby poprzedzać bezpośrednio zapis Sędziwoja na Uniwersytet w Lipsku, czyli miałyby miejsce przed r. 1590. Przeczy to jednak ówczesnym zwyczajom, gdyż studia we Włoszech zazwyczaj stanowiły ukoronowanie studiów odbytych na Uniwersytecie Krakowskim i na innych zagranicznych uniwersytetach Europy Środkowej.

W końcu można przytoczyć jeszcze jeden argument charakteryzujący autora traktatu *Operatie Elixiris Philosophici*. Autor wykazuje nie tylko odczytanie w literaturze alchemicznej, dość dobrą znajomość łaciny i przestudiowanie rozpraw Arystotelesa, ale widać równocześnie, że i sprawy medyczne nie są mu obce. Większość opisanych przez autora eksperymentów jest uwieńczona uzyskaniem jakichś środków leczniczych (*medicinae corporum humanorum*), a to nasuwa przypuszczenie, że autor szukający dróg do uzyskania kamienia filozoficznego był już we Włoszech po studiach, i to prawdopodobnie po studiach lekarskich. A więc i z tego względu Michał Sędziwój nie może być brany pod uwagę jako autor omawianego traktatu.

Dalsze szczegóły dotyczące traktatu *Operatie Elixiris Philosophici* i jego autora podam w przygotowywanej monografii o Sędziwoju. Na zakończenie zaś obecnych rozważań należy jeszcze zająć się sprawą najistotniejszą, a mianowicie oceną wartości omawianego traktatu z punktu widzenia historii nauki.

Autor szesnastowiecznego traktatu był alchemikiem, który wierzył w możliwość transmutacji metali i dążył poprzez różne doświadczenia do uzyskania kamienia filozoficznego. W traktacie przedstawił swoje (obecnie zrozumiałe dla nas) niepowodzenia w zakreślonych zamierzeniach, przytaczając przy tym niezbyt dokładne opisy przeprowadzonych operacji, a właśnie te byłyby bez wątpienia obecnie bardziej interesujące.

Autor nie zacytował żadnego fragmentu z ówczesnych kilku (jeżeli nie kilkunastu) książek probierskich i podręczników prostych operacji chemicznych, którymi dysponował już rynek księgarski pod koniec XVI w. Dość wymienić w tym przypadku takich autorów, jak Agricola, Birungucio, Ercker lub Kertzenmacher. Z treści traktatu wyczuwa się,

że jako adept, czy też kandydat na adepta sztuk spagiryecznych, nie przywiązywał do tych autorów dużego znaczenia; dla niego — „artysty” byli oni po prostu „rzemieślnikami”. Cytował natomiast autorów alchemicznych, w których traktatach, nawet i u Gebera, niewiele można znaleźć racjonalnych prób, przepisów bez żadnych niedomówień.

Nie oznacza to jednak, że autor *Operatie Elixiris Philosophici* nie był au courant współczesnej mu techniki laboratoryjnej i analizy chemicznej. Wprost przeciwnie, jego znajomość przedmiotu w tym kierunku jest zadziwiająca. Wiedział np. dobrze, jak oczyszcza się srebro, złoto, rtęć. Znał kwasy: azotowy, siarkowy, solny, octowy; znał ich własności i sposoby otrzymywania. Przy ich pomocy otrzymywał sole i inne preparaty. Miał opanowane probierstwo, bo potrafił nie tylko ocenić, czy dana substancja jest złotem, ale potrafił również określić, czy w otrzymanym preparacie przybyło lub ubyło złota po długotrwałym procesie chemicznym. „[...] ale cosz po tym, kiedy wytrwawszy cementa in aqua forti wszytka nie została Złotem okrom części iedney [...]” Aby dojść do takiego wniosku, autor musiał posługiwać się wagą w swoich badaniach.

Zastosowanie wagi w przeprowadzanych doświadczeniach doprowadziło autora do kilku bardzo interesujących wniosków. W pierwszej operacji stwierdził, że po rozpuszczeniu 1 uncji złota w 6 uncjach rtęci i po przecięnięciu uzyskanego amalgamatu przez zamsz otrzymał 3 uncje amalgamatu złota o składzie: 1 uncja złota i 2 uncje rtęci. Pisz bowiem: Wzięliśmy Auri [...] unciam Unam, Argenti Vivi [...] Uncias sex y uczynilismy [...] Malagmę, którą tak długo per Corium cisnelismy, az nam tylko uncie trzy Malagmy zostalo, to iest uncia iedna Auri, a dwie Argenti vivi [...].

Wiemy obecnie, że utarcie rtęci ze złotem w stosunku wagowym 6:1 prowadzi do otrzymania amalgamatu złota w postaci kryształów. Ten z kolei może być wyciskany w woreczku zamszowym, w wyniku czego przez skórę przejdzie rtęć z małą ilością złota, a w woreczku pozostanie amalgamat, również krystaliczny, o składzie wagowym złota do rtęci jak 1:2. Porównanie współczesnych danych z obserwacjami autora w *Operatie Elixiris Philosophici* wykazuje wprost zaskakującą zgodność!

Amalgamat uzyskany po wycięnięciu przez zamsz możemy uważać za związek chemiczny — intermetaliczny Hg_2Au i z tej racji autora *Operatie Elixiris Philophici* możemy uznać za bodajże pierwszego w historii chemii badacza, który podał skład związku chemicznego. Marginesowo dodam, że w r. 1848 identyczny wniosek, jak autor *Operatie*

Elixir Philophici, wyprowadził chemik J. H. Croockewit [14] w swojej pracy nad amalgamatami metali.

Na podkreślenie zasługuje także początek siódmej operacji, gdzie autor stwierdził, że ogrzewana mieszanina chlorku złota i azotanu srebra redukuje się do metalu. „[...] bo się z nowu reduco-wali in metallicum corpus” — te jego słowa brzmią niemal nowocześnie. Pogląd autora, że kwasy nie rozpuszczają złota i srebra, lecz kalcynują te metale — „[...] aquae fortes non vere solvunt, telko calcinant Corpora Metallica” — jest zgodny z naszymi obecnymi poglądami, że metale nie rozpuszczają się w kwasach, lecz roztwarzają.

W czwartej operacji autor opisuje złocenie srebra 24-karatowym złotem: „[...] proiectiāsmi czynili supra Lunam y tingowalismy iā [...] ad gradus Viginti quatuor — a to prowadzi do wniosku, że określał wartość pozłoty za pomocą kamienia probierskiego, który był wówczas powszechnie stosowany przez kupców do badania dukatów i wyrobów ze złota.

Fachowe słownictwo, którym posługuje się autor *Operatie Elixiris Philosophici*, jest zbyt makaroniczne, by przypisać autorowi jakiś priorytet na tym polu. Zresztą znane są wcześniejsze próby wprowadzania polskich terminów chemicznych. Najbardziej chyba dziwnie brzmi w naszych uszach słowo „malagma”, którego autor używa do określenia amalgamatu. Trzeba jednak przyznać, że używa je bardziej prawidłowo niż my obecnie. Jest to słowo pochodzenia greckiego *μαλαγμα* (*malagma*), które oznaczało maść, plaster i również ortęć. Dopiero po dołączeniu prefiksu arabskiego przeszło w słowo „almalagma”, następnie przyjęło brzmienie „amalagm”, a z czasem przekształciło się w obecnie używany „amalgamat”.

Omówienie poszczególnych eksperymentów autora oraz pełne ich skomentowanie nie jest właściwie teraz potrzebne czytelnikowi obeznanemu z chemią. W traktacie co prawda nie wszystkie reakcje są jasne z powodu dawnych, nieznanych, często wieloznacznych terminów alchemicznych, ale całkowite rozszyfrowanie ich nie miałyby zbyt wielkiego sensu, tym bardziej, że i tak wszyscy nie tylko wierzymy autorowi, lecz nawet jesteśmy zdecydowanie przekonani, że obrane sposoby postępowania musiały go zawieść i nie doprowadziły go do „eliksiru mędrców” — nieuchwytnego fantomu ubiegłych wieków.

Dla historii chemii ważne są jeszcze wyjaśnienia autora, dotyczące niektórych alegorii i pojęć alchemicznych, z których np. można wymienić takie, jak *Caput Corvi*, *Caput Mortuum*, *Cauda Pavonis*, *putrefakcja*, *imbibicja*, *koagulacja*; im poświęciłem dodatkowo nieco miejsca w załączonym komentarzu.

Oceniając z perspektywy czasu musimy bezstronnie stwierdzić, że nie znany nam dotychczas autor *Operatie Elixiris Philosophici* był bez wątpienia specjalistą wysokiej klasy w swej dziedzinie. Wiare zaś autora w ową *Medicinam*, której dal mu bel Mnich franciscan y nauczel go iey multiplicowac, którą także i w dzisiejszych czasach sprzedaje się na jarmarkach jako preparat do srebrzenia metali na sucho (mieszanka chlorku srebra i sublimatu — można wytłumaczyć tym, że od XVI w. do czasów obecnych zbyt dużo zmieniło się w chemii).

KOMENTARZ

Ex MS. Sendivogij (ut opinor) — z rękopisu Sędziwoja (według mego mniemania).

Pierwsza Operatia

ex Malagmate Solis et Mercurij abo tesz Lunae et Mercurij — z amalgamatu złota i rtęci albo ze srebra i rtęci.

secundum Lumen Naturae — według światła Natury, zgodnie z naturą.

Auri per Antimonium purgati unciam Unam — złota antymonem oczyszczanego jedną uncją.

Argenti Vivi ex mercurio sublimato revificati Uncias sex — rtęci uzyskanej z chlorku rtęci sześć uncji.

ut moris est Malagmę — według zwyczaju amalgamat; tzn. amalgamat znanym sposobem.

per Corium — poprzez skórę. Sposób wstępnego oczyszczania rtęci polegający na przeciskaniu rtęci przez skórę zamszową była jeszcze i obecnie stosowany często w laboratoriach.

in phialam Hermetice clausam — w naczyniu (fiolce) szczelnie zamkniętym.

ad Nigredinem — aż do szernienia.

Caput Corvi — głowa kruk. Tym mianem alchemicy oznaczali szernienie substancji podczas ogrzewania; był to jeden z etapów procesu otrzymywania kamienia filozoficznego.

varij colores iako in Cauda Pavonis — różne kolory jak w ogonie pawia. Mowa tu o kolejnym etapie uzyskiwania kamienia filozoficznego, gdy ogrzewane ciało przybierało kolejno różne barwy i równocześnie na ścianach naczynia zaczynały się pojawiać barwne irydujące naloty.

error — błąd.

praecipitat — osad.

ad medicinam corporis humani — do leczenia ciała ludzkiego.

regimen Ignis — stopień ognia. Termometry do mierzenia temperatur ciał reagujących zostały zastosowane dopiero w XVIII w. Uprzednio zaś temperaturę reakcji oznaczano przy pomocy stopni ognia o następujących nazwach i zakresach: 1) *Digestorius* — ok. 38°C, 2) *Destillatorius* — ok. 100°C, 3) *Cementatorius* lub *Sublimatorius* — ok. 315°C, 4) *Fusorius* lub *Vitrificatorius* — 315° do 870°C, 5) *Ignis Catoptricus* lub *Ogień zwierciadeł palących* — powyżej 870°C (wprowadzony w XVII w.).

periculosum — niebezpieczne.

Morigenes, Alphidius, etc. — nazwiska średniowiecznych lub wcześniejszych alchemików, o których brak konkretnych danych; alchemikom tym przypisywano wówczas autorstwo wielu traktatów.

Augurellus — Giovanni Aurelio Augurelli (1454—1537), profesor filologii w Wenecji; wydał traktat alchemiczny *Chrysopoeiae Libri Tres*, Wenecja 1515 (wyd. I).

Bernardus Trevisanus — Bernard hrabia z Trevigo (1406—1490), alchemik włoski, autor kilku traktatów wydanych kilkakrotnie drukiem.

Magister Hospitalis — postać nieznaną.

circumferuntur vulgo — krążyły (obiegały) powszechnie.

Beatus Thomas de Aquino — Św. Tomasz z Akwinu (1224—1274), filozof, któremu przypisywano autorstwo wielu traktatów.

ad optatum finem — do pożądanego końca.

Druga Operatia

miasto Argentum vivum commune — zamiast zwykłej rtęci.

Argentum Vivum factum ex Sole et Luna — żywe srebro zrobione ze złota i srebra; prawdopodobnie chodzi tu o rozcieńczony amalgamat złota i srebra.

coniungowaliśmy — łączyliśmy.

pro retinaculo fermentum ex Auro — w celu powstrzymania (utrzymania) zaczynu ze złota; według wierzeń alchemicznych przy transmutacji metali w złoto zawsze należało dodać do ciał reagujących ze sobą nieco złota, w podobnej roli jak i zaczynu do ciasta.

ratione Ignis — z powodu ognia.

Trzecia Operatia

Arszenik sublimowany — tlenek arsenu.

medium coniungens duo extrema — substancja łącząca dwie inne o różnych właściwościach.

fixować fixione permanenti — utrzymywać na stałe.

Czwarta Operatia

Mercurium vulgi — rtęć pospółstwa (zwyczajna).

według nauki Geberi Arabis — według nauki Gebera Araba. Chodzi tutaj o Gebera, domniemanego autora kilku traktatów alchemicznych, które ukazały się drukiem już w r. 1473 i były potem kilkunastokrotnie wznawiane; przypuszcza się, że czas powstania traktatów przypada na XII w.; autor nie był Arabem.

Sublimowaliśmy Mercurium vulgi per Sal et Vitriolum — sublimowaliśmy zwykłą rtęć z solą i witriolem; podczas takiej reakcji powstaje chlorek rtęciowy.

in Vitro — w szkle; w naczyniu szklanym.

Hermetice — hermetycznie, tzn. w kolbie uszczelnionej wtedy kitem ognioodpornym zwanym *Sigillum Hermetis* — pieczęć Hermesa.

per se — samo przez się.

in forma olei — w postaci oleju.

które oleum mercurij sublimati rozumiejąc być fixum coniungowaliśmy cum Lapillis Christallinis Auri — uważając, że ten olej chorku rtęciowego jest stały, łączyliśmy z kryształkami złota. Autor traktatu sądził, że po resublimacji chorku

ręciowego osiągnął *mercurium sublimatum fixum*, tzn. odebrał chlorkowi ręciowemu jego lotność, w rzeczywistości uzyskał on kalomel — chlorek ręciawy. *ad rubedinem usque intensam* — aż do intensywnego szzerwienienia.

proiectiāsmi czynili supra Lunam y tingowaliśmy ją wysoko ad gradus Viginti-quatuor — rzucaliśmy uzyskany preparat złota na srebro i barwiliśmy je (złotem) aż do 24 stopni. Tak zwana projekcja polegała na rzucaniu sproszkowanego preparatu złototwórczego (który był owinięty papierem) do tygla ze stopionym metalem. Autor wykonuje właśnie tego rodzaju projekcję ze srebrem, które w rezultacie pokrył 24-karatowym złotem.

wytrwawszy cementa — wytrzymawszy próby stopienia z solami probierczymi. *aqua forta* — kwas azotowy.

stalo się fallo — tutaj: stało się zawodne (chybione).

Piąta Operatia

multiplicować — rozmnażać.

verum modum operandi — prawdziwy sposób postępowania.

Mercurij septies sublimati Unciam Unam — jedną uncję chlorku ręciowego siedmiokrotnie sublimowanego.

Calcis Lunae uncias quattuor — cztery uncje wapna srebra.

Calx Lunae — w pierwszym rzędzie: chlorek srebra; także: węgiel srebra i wodorotlenek srebra.

Lento igne in fiala vitrea — słabym ogniem w naczyniu szklanym.

fixus in fundo — zestalony na dnie.

simul cum Calce Lunae — razem, z wapnem srebra.

in infinitum — w nieskończoność.

Bononia — nazwa miasta, obecnie Bolonia.

transmutując Venerem in perfectissimam Lunam — przekształcając miedź w najdoskonalsze srebro.

vera Calx Lunae — prawdziwe wapno srebra.

secundum veram doctrinam et Praecepta Philosophorum — według prawdziwej nauki i przepisów filozofów.

Szosta operatia

Lapis Philosophicus — kamień filozoficzny.

ex oleo arsenici — z chlorku arsenawego.

oleum Lunae — roztwór azotanu srebra (?).

Elixir ad album imbibuię — eliksir do białości nasycając; nasycając eliksir aż do przemiany metali nieszlachetnych w srebro.

oleo Tartari — stężonym roztworem węgla potasu.

dissolwując in humido — rozpuszczając na wilgotno.

congeluię in Cineribus — zagęszczając w popiołach (przy pomocy tzw. łaźni popielnej — odpowiednika łaźni piaskowej).

Tingowalo Wenerem ale in cineritio nie wytrwalo examen Ignis — barwiło (srebrzyło) miedź, ale w łaźni popielnej nie wytrzymało próby ognia.

Lapillus (Christallinus) ex Sole — może oznaczać albo krystaliczne złoto uzyskane z amalgamatu przez oddestylowanie ręci, albo krystaliczny amalgamat złota.

Lapilli ex Sole, Marti et Venere — termin niejednoznaczny; możliwe że w tym przypadku autor miał do czynienia z mieszaniną krystalicznych amalgamatów złota, żelaza i miedzi.

non permanens in Igne — w ogniu nietrwały.

Siodma Operatia

ex Sole et Luna olea ad Inceranda imperfecta Corpora — oleje ze złota i srebra do nawoskowywania ciał niedoskonałych.

ex Sole per aquam régis — ze złota przez wodę królewską.

ex Luna per aquam fortem factam ex Vitriolo et Salnitro — ze srebra przez kwas azotowy wykonany z wiotriolu i saletry.

inceratio — nawoskowywanie; pokrywanie powierzchni woskiem lub substancjami o konsystencji pasty.

putrefactio — dosłownie: gnicie; długotrwałe wygrzewanie w niezbyt wysokiej temperaturze.

reducowali się in metallicum corpus — redukowały się do stanu metalicznego.

aqueae fortes non vere solvunt — kwasy nie rozpuszczają prawdziwie.

calcinant Corpora Metallica — kalcynują ciała metaliczne.

in Jove et Saturno — w cynie i ołowiu.

Aristoteles secundo Physicorum NON AUtem omnia ex uno quoque semine, sed ex tali. Et idem Ar'lis nono de Animalibus; Non autem erit ex quolibet, sed istud erit ex semine, et hoc ex hoc — Arystoteles w księdze drugiej *Fizyki*: zaś także nie wszystko z jednego nasienia, ale z pewnego rodzaju. I to samo Arystoteles w dziewiątej księdze o zwierzętach: nie będzie zaś z pierwszego lepszego nasienia, lecz każde z poszczególnego (określonego).

Osma Operatia

ex Auro per spiritum Vini Alcolizatum — ze złota rektyfikowanym alkoholem.

wedlug Theophrastowey naukj — według nauki Paracelsusa.

Corpus in fundo zostalo ponderosum et subalbicans — ciało na dnie pozostało ciężkie i bielejące.

Argentum vivum — żywe srebro.

coniungowalismy ie (oleum) cum eius Tinctura superius ex auro extracta — łączyliśmy go (olej) z jego tynkturą wyekstrahowaną ze złota, o której wyżej wzmiankowano.

Ignis Lampadis — ogień lampki olejowej.

congelowalo się in Lapidem rubeum transparentem — zageśczało się (ścinało) w czerwony przezroczysty kamień (substancję stałą).

Elixir Verum — eliksir prawdziwy.

evolavit ab igne — ulotnił się w ogniu.

Dziewiąta Operatia

fundamentaliter — zasadniczy, podstawowy.

menstruum Vegetabile — roztwór roślinny.

Calcinowalismy Tartarum in Igne Reverberij ad albedinem — kalcynowaliśmy kwaśny winian potasu w bezpośrednim ogniu do białości (czyli w węglan potasowy).

dissolwowalismy in humido in oleum — rozpuszczaliśmy w wilgoci w olej. Przez prażenie kwaśnego winianu potasu uzyskiwano węglan potasu, który dzięki swojej higroskopijności rozplywa się w wilgotnej atmosferze, dając oleistą ciecz (*oleum tartari*).

az nullam terrestreitatē post se reliqueret, ale był *transparens y pellucidus iak Kryształ* — aż żadnej ziemskości (substancji nierozpuszczalnych) po sobie niepozostawiał, ale był przezroczysty i jasny jak kryształ.

anima Tartari — być może, że w tym przypadku chodzi o rozpuszczalne w alkoholu wodorotlenek lub tlenek potasu, które mogą powstawać przy rozkładzie termicznym węglanu potasu; natomiast węglan potasu rozpuszcza się tylko w bardzo małym stopniu w alkoholu.

in igne validissimo — w najmocniejszym ogniu.

az *intumuit instar spongiae* — aż wzdął się (napuchł) jak gąbka.

in Vitrum colli oblongi — do naczynia z wydłużoną szyją.

balneum mariae — łaźnia Marii (nazwa łaźni wodnej).

digestio — trawienie.

ad Latera Vasis — na ścianach naczynia.

sublimowało się sal Vini — w warunkach opisanych w doświadczeniu powinien powstać octan potasu (nazywany często *sal aceti vini*), lecz ten jednakże nie sublimuje.

które sal Raimundus Lullius zowie Lapidem non fermentatum — którą to sól R. Lullus nazywa kamieniem bez fermentu (?).

Wzięliśmy po tym huius salis Uncias quatuor, et spiritus Vini summe rectificati Uncias duodecim — następnie wzięliśmy tej soli cztery uncje oraz dwanaście uncji najlepiej rektyfikowanego alkoholu etylowego.

dissolwaliśmy w tym Solem, y putrefowaliśmy per mensem philosophicum in balneo — rozpuszczaliśmy w tym złoto i wygrzewaliśmy na łaźni w ciągu miesiąca filozoficznego.

Mensis Philosophicus — miesiąc filozoficzny (teoretycznie trwał przez 40 dni, praktycznie zaś był skracany do tygodnia lub nawet kilku dni).

aqua vegetabilis — woda roślinna; roztwór różnych substancji, głównie węglanu potasu, siarczanu i azotanu potasu oraz chlorku amonu.

volatilis (powinno być: *volatilis*) — lotna.

figować (= fixować) — zestalać.

Dziesiąta Operatia

acuował — zaostrzał.

którym acuował aquam mercuciale, factam ex Mercurio sublimato et albumine ovorum — którym zaostrzałem wodę rtęciową (merkuriálną) uczynioną z sublimatu (chlorku rtęciowego) i białka z jajek.

menstruum Raimundi Animale — tutaj prawdopodobnie: cyjanek lub żelazocyjanek potasu, w ich roztworach rozpuszczają się złoto i srebro.

Mercurium Saturni — minia.

cum oleo Salis Communis — z kwasem solnym.

terra damnata — ziemia skazana, potępiona (to samo co *Caput Mortuum* — głowa umarłego); tym mianem określano substancje pozostające po suchej destylacji, często tlenek żelaza uzyskany po prażeniu siarczanu żelazowego.

anima — dusza; według pojęć alchemicznych — substancja ulatniająca się podczas termicznego rozkładu albo łągująca się wodą lub alkoholem.

z nowu dawałem zas animam ich Ziemi — autor przeprowadza tutaj proces odwrotny: łączenie duszy (*anima*) z ziemią (*terra damnata*), który nosił nazwę animacji.

sulphur naturae metallicum — siarka przyrodzona, metaliczna; pojęcie nie dające się zdefiniować, może mieć różny sens; w opisanych warunkach był to prawdopodobnie trójtlenek siarki w odmianie azbestowej.

Oleum Solis, to jest *Sulphur Saturni et Martis* — w tym przypadku: preparat o czerwonej barwie zawierający ołów i żelazo.

a Jovis, oleo Lunae — jakimś preparatem cyny.

solvoalem toties repetitis vicibus — rozpuszczałem to wszystko razem poprzez kilkakrotne powtarzanie.

ex perfectis corporibus non debet nec potest elici hoc Elixir Philosophicum — z ciał doskonałych nie powinien i nie może być wydobyty ów eliksir filozofów.

Jednasta Operatia

minora mineralia — podrzędne minerały.

Antimonium — siarczek antymonu.

Cinabarium — cynober.

Sulphur album fixum; Vitriolum Aureum — oba terminy spotykane również i u Paracelsusa, o nie wyjaśnionym znaczeniu; w traktacie *De Natura Rerum* Paracelsus opisuje otrzymywanie *Vitriolum Auri* przez wygrzewanie wycieczyn z winogron wraz ze złotem wyklepanym na cienkie blaszki.

Nemo dat quod non habet — nikt nie da, kto nie ma.

quod Philosophici in suis libris narraverunt — co filozofowie (alchemicy) w swoich książkach powiedzieli.

Senior — pod nazwiskiem Zadith (Senior) został wydany w r. 1564 traktat *De Chemia*; autorem jego był prawdopodobnie Zadith Ben Hamuel (Arab?) z XIII w.

Nihil occultaverunt praeter praeparationem, quia est difficillima rerum. Unde si invenerunt rem non habuerunt praeparationem, et reŕ non perficitur nisi cum praeparatione — Nic nie ukryli oprócz sposobu przygotowania, który jest sprawą najtrudniejszą. Skąd odkryli rzecz, jeśli nie znali sposobu postępowania, a rzecz nie może być wykonana, jeżeli nie ma przepisu (tutaj „rzecz” oznacza kamień filozoficzny).

Dwanasta Operatia

Elixir ex Vitriolo et Auro — eliksir z witioliu i złota (sposób jego otrzymania podany w tekście).

oleum Vitrioli ut moris est — kwas siarkowy według zwyczaju.

ex Capite mortuo — z głowy umarłego (patrz objaśnienie *terra damnata* w dziesiątej operacji).

circuovali — przeprowadzali proces cyrkulacji.

cyrkulacja — proces przeprowadzany w naczyniu zwanym „pelikanem”, przypominający ogrzewanie cieczy przy użyciu chłodnicy zwrotnej.

oleum ex Antimonio et Mercurio sublimato — chlorek antymonu.

regulus — wytop metaliczny.

et invenerunt nihil — i nic nie wynaleźli.

ale finem optatum zaden z nich nie doszedł — ale nikt nie doszedł do pożądanego końca.

zaden nie przyszedł ad artis complementum — nikt nie osiągnął pełni wiedzy.

Contingit enim eos, iako mowi Aristoteles Sexto Topicorum, et in Nominibus

secundum translationem dictis, et in opere non intellecto calumniari — Dotyczy bowiem tych, według słów Arystotelesa w szóstej księdze *Topików*, którzy tłumacząc terminy (nazwy) dosłownie, zniekształcają myśl zawartą w dziele.

ktorzy primam partem operationis (iako mowi Hali) compleverunt directe, secundam partem ignorant et concipientes, sine qua prima permanere non potest, praetermiserunt, et vani a proposito remanserunt; non enim permanet prima pars nisi alligetur secundae, quia haec secunda clavis est totius operis — którzy pierwszą część operacji (jak mówi Haly) wykonali dokładnie, nie znając drugiej części i nie wierząc w nią, pominieli to, bez czego pierwsza nie może się ostać, a spodziewanego rezultatu nie osiągnęli; nie ostanie się bowiem pierwsza część, jeżeli nie jest powiązana z drugą, a owa druga stanowi klucz całego dzieła (zagadnienia).

Hali — chyba Haly Eben Rodan Abu-I-Hasan Ali ibn Ali ibn Jafar al Misri, urodzony ok. 998 r. w Egipcie, autor wielu komentarzy Galena i Ptolemeusza. Treść jego traktatów *De Fatis Astrorum* i *Revelationes* była wykładana w XVI w. na Uniwersytecie Krakowskim. W tym przypadku autor mógł także zaczerpnąć (trudno dociec), cytat z *Liber Secretorum* — książki przypisywanej Halyemu, o którym brakuje danych do zidentyfikowania go bądź to z autorem *De Fatis Astrorum*, bądź to z Ali Al-Taborim, lekarzem perskim, nauczycielem Rhasesa.

Balgus in turba Philosophorum mowi — *Turba Philosophorum* to tytuł traktatu alchemicznego, prawdopodobnie pochodzenia greckiego; traktat ten jest pisany w formie dysput filozoficznych; jednym z dyskutantów jest Balgus.

Vidi enim tempore nostro qui Elixir sciebat quem admodum et ego, sed eius Laetitiam non pervenit propter tristitiam suam et Clavis non intelligentiam, et impatientiam in regendo, multamque festinationem ad propositum — widziałem więc w naszych czasach tego, kto znał eliksir, jako i ja, ale nie doczekał się radości z powodu braku szczęścia i nieznamomości klucza (zagadnienia), także niecierpliwości w działaniu (Notabene, w *Turba Philosophorum* nie ma wypowiedzi Balgusa zgodnej w sensie z cytatem).

nalezli drogę ex uno et eodem fundamento naturae manantem — drogę wypływającą (dążącą) z jednego i tego samego fundamentu natury (prawa przyrody).

metallorum generationem ortum et incrementum — powstawanie, pochodzenie i wzrost metali; według teorii starożytnych alchemicy uważali, że metale (złoża kruszców) rodzą się wewnątrz ziemi z nasienia i mogą się rozmnażać.

eorum Morbi, quibus, quo minus Sol aut Luna fierent, impediabantur — ich choroby przeszkadzały im, aby się stały złotem albo srebrem.

sposob morbos ac defectus eorum auferendi — sposób usuwania chorób i ich braków. Według teorii alchemicznych metale nieszlachetne mogły chorować, mogły być trędowate; do dzisiaj zachowała się nazwa *trąd cynowy* na określenie procesu utworzenia się *a-cyny*.

nalezli quandam Materiam quae metalla conservabat, ne vel ignis vi, vel a proprio suo sulphure combustibili quo abundant, comburerentur — znaleźli jakąś substancję, która nadawała metalom trwałość, aby nie uległy spaleniowi ani na skutek siły ognia, ani z przyczyny własnej siarki palnej, w którą obfitują.

Mercurius fixus Philosophicus — trwała rtęć metaliczna, nazwa wymyślonej substancji, która według teorii alchemicznych miała uszlachetniać metale.

una via et ratione ex omnibus Metallis potest elici absque ulla Elementorum separatione aut solutione aut sublimatione aut fixatione, quia se ipsum solvit, se ipsum purgat, se ipsum coagulat, se ipsum sublimat, se ipsum figit, se ipsum perficit, se ipsum incerat ac fusibilem reddit absque ulla cura

aut periculo — jedną drogą i sposobem ze wszystkich metali może być wydobycia, bez jakiegokolwiek oddzielania prapierwiastków (elementów) ani rozpuszczania, sublimacji lub zestalania, która (odnosi się do materii: *Mercurium fixum Philosophicum*) sama się rozpuszcza, sama się oczyszcza, sama się zagęszcza, sama sublimuje, sama się zestala, sama się uszlachetnia, sama się woskuje i staje się topliwa bez żadnego starania i bez niebezpieczeństwa.

Tho tedy pro maximo omnium secreto sciendum est, nullam certiozem aut breviozem esse viam, quam per Mercurium fixum Metallorum, quoniam hic nullus error potest committi, neque facile potest opus igne corrumpi. — To tedy należy uznać za największą tajemnicę, żadnej pewniejszej ani krótszej drogi nie ma, jak poprzez stały merkuriusz metali, ponieważ z nim żaden błąd nie może się przydarzyć ani ogień nie może łatwo zniszczyć dzieła.

Neque enim quicquam est fixandum, quod materia iam sit fixa — Nie należy utrwalać tego, co już jest materią utrwaloną.

Laudetur ergo (mowi Geber Arabs in libro de perfectione Magisterij) benedictus gloriosus Deus altissimus qui creavit illud, et dedit ei substantiam et substantiae proprietates, quas non contingit ullam ex rebus in natura possidere ut in ipso possit inveniri. Illud enim est quod ignem superat, et ab eo non superatur sed amicabiliter in ipso gaudens quiescit. — Niech będzie pochwalony (mówi Geber Arab w księdze O Doskonaleniu Magisterium) błogosławiony wspaniały Bóg najwyższy, który stworzył to i dał temu substancję i substancji właściwości, których posiadanie żadnej rzeczy w naturze nie przypadło w udziale i w niej samej nie może się znajdować. To bowiem jest tym, co nad ogniem góruje i nie ulega przewadze ognia, lecz ciesząc się przyjaźnie w nim spoczywa (cytat ten jest zaczerpnięty z traktatu Gebera *De Consideratione Rerum*, rozdział VI *De Martis Essentia* — porównaj Manget, *Bibl. Chemica Curiosa*, t. I, s. 543, Genewa 1702).

Aristoteles in Topicis — Arystoteles w *Topikach*.

Non potest aliquis verum assequi, nisi praecognito falso — Nikt nie może osiągnąć prawdy bez uprzedniego poznania fałszu.

Idem primo Ethicorum — Ten sam w pierwszej księdze *Etyki*.

Unusquisque bene iudicat de his quae cognoscit, et eorum bonus est Iudex — Każdy z osobna dobrze sądzi o tych, których poznał i jest ich dobrym sędzią.

PRZYPISY

1. M. Brahmaer: *O Bibliotece Pinocchich. Studia nad książką*. Wrocław 1951.
2. S. Miczulski: *Archeion XXVII*, Warszawa 1957, s. 119. Obecnie katalog Biblioteki Pinocchich znajduje się w Archiwum Miejskim w Krakowie, Pinocchiana, nr 404.
3. A. Grabowski: *Starożytnicze wiadomości o Krakowie*. Kraków 1852, s. 258.
4. A. Batowski: *List Poliarka Micigna o Michale Sędziwoju Alchemiku*. Rozmaitości (dodatek Gazety Lwowskiej), nr 20, Lwów 1858, ss. 153—156. Anagram *Poliarcho Micigno* został rozszyfrowany przez Batowskiego i niezależnie od niego przez Miczulskiego — l. c.
5. J. M. Ossoliński: *Sędziwój Michał*. Bibl. im. Ossolińskich we Wrocławiu, rkps, nr 745/1.
6. A. Batowski: *Michał Sędziwój alchimista, jego życia przygody i pisma* (Doroszów 28 III 1860). Bibl. Baworowskich, rkps, nr 831. Obecnie rękopis ten znajduje się w Bibliotece Ukraińskiej Akademii Nauk we Lwowie, w listopadzie

- 1956 r. nie posiadał jeszcze nowej sygnatury. W tymże rękopisie Batowski wymienił anagram Pinocciego oraz umieścił odpis *Operatie Elixiris Philosophici*.
6. Traktat *Operatie Elixiris Philosophici tak starych, iako y teraznieyszych Philosophow* [...]. Bibl. Baworowskich, rkps, nr 634. Obecnie znajduje się w Bibliotece Ukraińskiej Akademii Nauk we Lwowie.
 7. R. Bugaj: *W poszukiwaniu Kamienia Filozoficznego*. Warszawa 1957, s. 252. Autor podał mylnie, że w rękopisie *Operatie Elixiris Philosophici* Pinocci opisuje swoje własne doświadczenia.
 8. J. Chorinus: *Illustris Foeminae D. Dn. Veroniceae Stiberiae* [...]. Praga 1604. W wierszu swoim autor umieścił taki zwrot do Sędziwoja: „*Te Padus Italica multum qui exundat in ora, vidit*”.
 - Natomiasz M. G. Carolides à Carlsperga (*Praecepta Institutionis Generosae* [...]. Praga 1598), wśród wspomnianych wielu podróży Sędziwoja po Europie w ogóle nie wymienia wyjazdu jego do Włoch.
 9. Lenglet Du Fresnoy: *Vita Sendivogii* [w:] *Histoire de la Philosophie Hermetique*. Paryż 1742, s. 360.
 10. B. Paprocki: *Herby Rycerstwa Polskiego*. Kraków 1858/59, s. 856. „Syn Jego (Iwana Lackiego — mój przypis), który multorum hominum mores widział, mąż między wielą narodów prze wielką dzielność znajomy w ciągnięciu łuku strudna aby mógł sobie podobnego znaleźć, szermierz sławny, czerstwości wielkiej zapasnik fortelny i dosuży (sic! — mój przypis), z Szemionem książeciem Słuckim do Włoch jadąc w roku 1580 był przedniejszym na dworze. Mąż sławy i pamięci godny to był w Litwie wieku mego.”
 - S. Uruski: *Rodzina, Herbarz Szlachty Polskiej*. Warszawa 1911, t. 8, s. 265. „Iwan Lacki z żony Bogdany ks. Połubińskiej miał córkę Teodorę za Eliaszem Pielgrzymowskim i synów Grzegorza i Teodora. ... Teodor pisarz polny litewski poseł na sejm 1607, dzielny wojownik przeciw Szwedom w Inflantach, towarzysz wypraw hetmana Jana Karola Chodkiewicza odznaczył się w wielu walkach a pod Kircholmem dowodził piechotą i przyłożył się przeważnie do zwycięstwa gdzie był dwa razy raniony; w nagrodę zasług dostał na własność królewską Nosów.”
 11. K. Niesiecki: *Korona Polska*. Lwów 1728—1743, t. III, s. 6.
 12. M. Guibert: *Alchimia Ratione et Experientia Inpugnata*, Strasburg 1606, s. 90.
 13. *Fugger Zeitungen*. Österreichische Nationalbibliothek, Wiedeń, rkps, nr 8965.
 14. J. H. Crokewit: *Specimen Chemicum de Coniunctionibus Chemicis Metallosum*. Amsterdam 1848. Por.: Gmelin-Kraut's: *Handbuch der Anorganischen Chemie*. Berlin 1914, t. V, 2, ss. 1285—86.

РЕЗЮМЕ

В работе была изложена копия XVI-и вечного польского алхимического трактата *Operatie Elixiris Philosophici*, сделана Геронимом Пиноччи в 1661—1668 гг.

Пиноччи был итальянцем поселившимся в Польше, секретарем короля Яна Казимира. Пиноччи сделал копию трактата, так как предполагал, что автором трактата был Михаил Сендзивой. Подлинник трактата, по всей вероятности пропал, но обсуждаемая копия

Пиноччи существует и находится в настоящее время в Библиотеке Украинской Академии Наук во Львове.

Трактат является родом отчета о разнообразных алхимических опытах, стремящихся к получению „Философского Камня“. Содержание трактата является характерным потому, что все приведенные в нем опыты дали негативные результаты, что неизвестный автор особенно подчеркивает.

Алхимические эксперименты были описаны в двенадцати операциях, законченных выводом. Они производились в Италии, повидимому в 1584—1587 гг. и затем продолжались в Польше. Подлинник трактата был написан около 1590 года. Возможно, что трактат был предназначен для Сигизмунта III, который, как известно в молодости интересовался алхимией.

Отсутствуют достаточные аргументы, чтобы приписывать авторство этого трактата Михаилу Сендзивою. *Operatie Elixiris Philosophici* имеет для истории химии огромное значение. В нем именно был представлен впервые количественный состав амальгамы золота. Неизвестный автор пишет, что пропустив амальгаму через замшу получил 3 унции амальгамы, в которой было 1 унция золота и 2 унции ртути (AuHg_2). Кроме этого трактат содержит целый ряд деталей, которые дают возможность понять смысл некоторых аллегорий и нескольких алхимических процессов.

ZUSAMMENFASSUNG

In dem Aufsatz wird die Abschrift des aus dem XVI Jahrhundert stammenden polnischen alchemistischen Traktates *Operatie Elixiris Philosophici* besprochen, die von Hieronymus Pinocci in den Jahren 1661—1668 angefertigt wurde.

Pinocci, ein in Polen ansässiger Italiener, war Sekretär des König Johann Kasimir. Er verfertigte die Abschrift des Traktates, weil er glaubte, daß es sich um den Nachlaß von Michael Sendivogius handle. Das Ur-Original des Traktates ist wahrscheinlich verloren gegangen, die erwähnte Abschrift Pinoccis dagegen existiert und befindet sich in der Bibliothek der Ukrainischen Akademie der Wissenschaften in Lwow.

Der Traktat ist eine Art von Bericht über verschiedene alchemistische Versuche, deren Ziel die Auffindung des Steines der Weisen war. Sein Inhalt verdient deshalb die größte Beachtung, weil alle in ihm geschilderte experimentelle Versuche einen negativen Erfolg hatten, was in dem Traktat ausdrücklich hervorgehoben wird.

Die alchimistischen Experimente sind in 12 Operationen beschrieben, die mit einer Konklusion enden. Sie sind in Italien durchgeführt worden, vermutlich in den Jahren 1584—1587, und wurden in Polen beendet. Der Traktat ist um 1590 in Polen niedergeschrieben worden. Er war möglicherweise für den König Siegmund III bestimmt, der sich, wie bekannt, in der Jugend für Alchemie interessiert hat.

Es fehlt an hinreichenden Beweisen, daß Michael Sendivogius der Verfasser des Traktats war. Die *Operatie Elixiris Philosophici* sind für die Geschichte der Chemie von großer Wichtigkeit. Denn: es wird in ihnen zum ersten Mal die quantitative Zusammensetzung von Goldamalgam angegeben. Der unbekannte Verfasser gibt an, daß er nach Durchpressen des Amalgams durch Sämschleder 3 Unzen Amalgamat erhielt, in dem eine Unze Gold und zwei Unzen Quecksilber enthalten waren (AuHg_2 !).

Außerdem finden wir in dem Traktat eine ganze Reihe von Angaben, die den Sinn gewisser Allegorien und auch einiger alchimistischer Prozesse verständlich machen.

*
* *

Pracę tę przekazałem Redakcji *Annales UMCS* w kwietniu 1965 r., a w październiku i listopadzie tegoż roku jako stypendysta Rządu włoskiego miałem możliwość przeprowadzenia osobiście kwerendy w wielu archiwach i bibliotekach włoskich, między innymi i w Archiwum Boncompagni. Zebrany przeze mnie materiał, dotyczący bezpośrednio i pośrednio *Operatie Elixiris*, rozszerzyłby znacznie tę pracę, ale nie zmieniłby zasadniczych przedstawionych tez. Zostanie on opublikowany oddzielnie, ponieważ obfitość materiału przekracza możliwość wprowadzenia wszystkich uzupełnień podczas korekty druku.

Die zwischen Sulfiten und wasserfreiem flüchtigem SO_2 stattfindenden Reaktionen haben Jander und Mitarbeiter untersucht [3].

Die Löslichkeit von Sulfiten der Alkalimetalle bei 0°C beträgt 1—1,5 millimol auf 100 g flüssiges SO_2 . Die gelbsten Sulfite unterliegen der

* Die vorliegende Arbeit stellt die Ergebnisse von Untersuchungen über die Reaktionen zwischen SO_2 und Sulfiten, sowie über die Eigenschaften von Kaliumperoxyd dar, die ich auf Vorschlag von Herrn Professor Dr. Dr. h. c. Erich Tollu während meines wissenschaftlichen Aufenthaltes im Institut für anorganische Chemie der Deutschen Akademie der Wissenschaften in Angriff genommen habe.

Der zweite Teil der Arbeit, der die Polymerisation und den thermischen Zerfall von Kaliumperoxyd in diesem Institut im Jahre 1962 ausgeführt. Der zweite Teil wurde im Institut für anorganische Chemie der M. Curie-Skłodowska — Universität in Lublin im Jahre 1961—1962 ausgeführt. Er behandelt die Bedingungen für die

